



MAŁGORZATA WOJDACKA

Dnia 12 grudnia 1945 r. w Radomiu, sędzia śledczy II rejonu Sądu Okręgowego w Radomiu z siedzibą w Radomiu, w osobie sędziego Kazimierza Borysa, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, świadek zeznała, co następuje:

| | |
|----------------------|--------------------------|
| Imię i nazwisko | Małgorzata Wojdacka |
| Wiek | 27 lat |
| Imiona rodziców | Edward i Maria |
| Miejsce zamieszkania | Radom, ul. Mickiewicza 7 |
| Zajęcie | urzędniczka |
| Wyznanie | rzymskokatolickie |
| Karalność | niekarana |
| Stosunek do stron | obca |

Dnia 14 października 1942 r. został stracony przez Niemców na szubienicy w Radomiu koło Fabryki Broni mój brat Jerzy Wojdacki, ur. 12 stycznia 1921 r., student Szkoły Nauk Politycznych, w okresie okupacji – pracownik Ubezpieczalni Społecznej w Radomiu.

Przy egzekucji nie byłam obecna. Widziałam jednak zwłoki powieszonych koło Fabryki Broni 15 mężczyzn w czasie, gdy wisały one jeszcze na szubienicy, a następnie byłam obecna przy wkładaniu tych zwłok na samochód i wywiezieniu ich. Wśród powieszonych poznałam swego brata Jerzego. Innych spośród powieszonych nie znałam.

Dokąd zwłoki wywieziono – nie wiem.

Widziałam tablicę umieszczoną przez Niemców obok szubienicy, ale nie czytałam umieszczonego na niej napisu.



Powody aresztowania brata nie są mi znane.

Świadkowi okazano fotografię straconych na szubienicy w Radomiu koło Fabryki Broni, po czym świadek zeznaje:

Brat mój Jerzy Wojdacki znajduje się na okazanej mi fotografii na dziesiątym miejscu, licząc od strony prawej, a szóstym, licząc od strony lewej.

Odczytano.